

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

SPIEC RAKA



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Kto dziś jeszcze mówi, że SPIEKŁ RAKA, kiedy się obleje rumieńcem? (A kto dziś się oblewa rumieńcem?). Dawniej był to stosunkowo często stosowany zwrot. Mówiło się również: PIEC RAKA; UPIEC RAKA, RAKI albo RACZKI; NAPIEC RAKÓW – wszystkie te zwroty miały to samo znaczenie ‘zaczerwienić się gwałtownie, zwykle pod wpływem silnych emocji’. RAKAMI nazywano też rumieńce malujące się na licach. Zanim śmiertelna dla raków choroba – dżuma racza – oraz postępujące zanieczyszczenie wód zdziesiątkowały populacje rodzimych gatunków raków w Polsce, były one często spotykanymi i równie chętnie poławianymi stworzeniami wodnymi. Brązowy lub brunatny rak szlachetny (zwany SZEWCEM ze względu na grube i niedługie szczypce) oraz zielonkawobrzowy rak błotny (nazywany KRAWCEM z powodu długich i wąskich szczypiec) były zwabiane do saka, wyławiane (stąd frazeologizm WYBRAĆ JAK RAKI z SAKA ‘bardzo łatwo zdobyć, złapać’), po czym wrzucane żywcem do osolonego wrzątku i gotowane lub – również żywcem – pieczone. Skorupki, czyli pancerze, gotujących lub piekących się raków zmieniały kolor z szaroburego na piękną czerwień, dzięki czemu potrawa z raków ułożonych na półmisku stanowiła imponującą ozdobę stołu podczas przyjęcia czy wystawnego obiadu. Pamiętajcie, że RAK SZLACHETNY jest zarówno w Polsce, jak i w Europie coraz rzadszy i jako taki został objęty ochroną, na którą w pełni zasługuje.